

# KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 6 Lutego v. s. 1820 roku

Observacje meteorologiczne.	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Re au.	Wiatry.	Odmia. w powie.
dn. 4	średnia.	28 cal. 6, 0, lin.	— 11, 8 stopn	Północny	Pogoda
dn. 5	średnia.	28 — 4 4, —	— 11 2 —	Północ Zachodni	Pogoda
dn. 6	godz. 7 z ran.	28 — 3, 9, —	— 12, —	Półn. Zach.	Pogoda

## A U S T R Y A.

(z gaz. berl.) *Wiedeń, dnia 24 stycznia.* Niedawno ogłoszono traktyernikom i kawiarzom rozkaz rządowy, podług którego, zacząwszy od d. 22 t. m., nie wolno w miejscach publicznych utrzymywać do czytania gazet zagranicznych, tak francuzkich jako i niemieckich. Przystępujący ten zakaz ściągają na siebie karę. Z drugiej strony pozwolono osobom prywatnym utrzymywać przez kwartał ten niektóre gazety niemieckie. Rozkaz ten rozciągnięty został do całej monarchii.

## N I E M C Y.

*Sztuttgart, 23 stycznia.* Dnia 20 b. m. przyjął Król deputacją pierwszey izby stanów. Prezes jey oświadczył w przemowie: — „Prawdziwe przywiązanie do Króla i oyczyzny kierować będzie czynnościami izby, która składając zupełną ufność w sposobie myślenia swojego monarchy, i podług zwyczaju niemieckiego, uznając prawa tronu za nieoddzielne od praw narodu, jak najusilniey starać się będzie powiększyć szczęście panującego i tych, którzy pod berłem jego zostają.” — Odpowiedział Król: — „Od chwili objęcia rządów, zajęty niezmienną chęcią ustalenia dobra oyczyzny, poczytuję sobie za nagrodę, znajdując w ufności i przywiązaniu wiernych moich stanów rękoymią, iż wspólnie dla sławy i szczęścia wirtemberezyków pracować będziemy.“

Na sessyi drugiey izby dnia 19 b. m. wybrano 3ch kandydatów na vice-prezesa. Król mianował z pomiędzy nich Pana *Zahn* na ten urząd. Polecono potem kommissyi złożoney z 5ciu członków podawanie do druku czynności izby. — Dnia 20 radca stanu *Weckherlin*, podał etat przychodów i wydatków skarbowych od 1 lipca 1819 do tegoż dnia 1820. Dochody wynoszą ogólnie 10 milionów 28,453 złotych niemieckich, a wydatki 10 milionów 542,521 takichże złotych. Brakująca ilość 514,067 zł. ma być zebrana z opłaty 20 kraycarów od 100 zł. kapitału i z potrącenia 2 od sta pobieranych penssyy. Wspomniony radca miał przytém piękną mowę, z której kładziemy następujące wyjątki: — „Do rządu najeelniejszych darów, jakie nowa konstytucya nadaje i zapewnia wirtemberezykom, należy widocznie jawność administracyi skarbowey. Jakież był dawniey stan kraju? Własność grunto-

wa, najeelniejsze bogactwo narodowe, znaczenie spadła w cenie; rolnik, ta liczna i szacowna klasa, zbyt niemi obarczony ciężarami, nie miał ani kapitału na podniesienie gospodarstwa, ani kredytu; rolnictwo szybkim krokiem zbliżało się do upadku. Biedny, wycieńczony i stroskany wieśniak wyglądał pomocy. Miasta także czuły boleśnie ten stan rzeczy; i podobnież przez ulgę w podatkach chciały nieco odetchnąć. Wojownik, który krwią swoję pomógł oyczyźnie do odzyskania pokoju i wolności, spodziewał się nagrody i względów; urzędnik, którego szczupła penssya potrzebom czasowym nie odpowiadała, oczekiwał stosownego jey powiększenia i troskliwości narodowej o los pozostałej po nim wdowy i sieroty; wierzyciel krajowy żądał zabezpieczenia i zapłaty; a ubogi wsparcia. Z czegoż można było dawać ogromne podatki? Taki był stan kraju, gdy Król objął rządy. Zaalazł powiększone potrzeby, a zmniejszone środki. Jakże wiele już dotąd zrobiono pod rządem jego! Jakże wiele poprawiono! i t. d.

D. 21 wybrała izba kommissyą do zdania sprawy względem wniosku ministra skarbu, a nazajutrz wybrała 4ch sekretarzy swoich.

Od wstąpienia na tron terazniejszego Króla, wypłacono gotowemi pieniędzmi długu krajowego 5 milionów 133,335 złotych. Wynosi on jeszcze 21 milionów 895,620 zł.

*Od brzegow Menu, 25 stycznia.* Wyrachowano, iż maszyny parowe w Europie zastępują robotę 5 milionów ludzi. Anglija zyskuje przez to co dzień 52,000 talarów, któreby robotnikom płacić trzeba było.

## F R A N C Y A.

*Paryż, dnia 22 stycznia.* Przybyło tu z *Madrytu* kilku gońców do posłów hiszpańskiego i angielskiego.

Xiążę *Richelieu* pracował długo onegdaj i wczoray z Królem.

Czytamy w gazecie *Francyi* (*Gazette de France*) co następuje: — „Wielu deputowanych zasiadających w środku izby, odebrało bezimiennne listy z wezwaniem, aby przeszli na lewą stronę i nie pozwalali na odmianę terazniejszego prawa o wyborach. Gdyby zaś chcieli popierać zamiary rządu względem jey odmiany, zagrożono im zniszczeniem ich własności i podpaleciem domów.“

Gazety tutejsze szkalują ciągle ministrów. Pochlebiają sobie intryganci (pisze *Monitor*), iż oddalenie ministrów, zapewniłoby pomyslny skutek ich stronnictwu; nienawidzą ministrów, i uważają ich za przeszkodę swoim zamysłom. Nie myślą się w tym zdaniu. Pisma ich wzniecające nieład; zamiary, z którymi się nie tają, i niejaka pomyslność której doznali; wszystko to wprawia dobrych obywateli w niespokojność, i wskazuje potrzebę stanowczey odmiany w prawie, którego nadużywają. Nie należy wątpić, iż ta odmiana przyjdzie do skutku. Co jest potrzebnem, to musi nastąpić.

Dnia 20 b. m. naradzali się lekarze o chorobie ministra *Dessere*. Oświadczyli, iż przez ciąg terażniejszego posiedzenia izb, nie może się zajmować pracami. Wspomniony więc minister ma jechać do *Nizza*.

Wartość 11,532 domów tutejszych, zapewnionych przez towarzystwo ogniowe, wynosi 670 milionów franków.

List z *Marsylii* pod d. 12 b. m. donosi, iż *Xiężna Wallii* bawi tam ciągle od 12 listopada. Prowadzi prywatne życie, bywa jednak co wieczor na teatrze. Mieszka w piękney okolicy przy porcie, i na wiosnę myśli nająć dom wiejski.

Gazety tutejsze są napełnione uwagami o sesjach izby deputowanych w dniach 14 i 15 byłego miesiąca. *Konstytucjonista* usiłuje dowieść, iż większość członków nie była za, lecz przeciwko przystąpieniu do porządku dziennego, gdy szło o petyoye względem utrzymania konstytucyi i prawa o wyborach. Pięć kressek (wyraża) rozstrzygnęło większość, lecz między niemi dali 3 kreski ministrowie (*Pasquier, Portal i Roy*), 4ta minister stanu (*Laine*) a 5ta część ministra *Decazes* (Hrabia *St. Aulaire*). Nadto, z strony liberalistów chorowało 4 członków, jako to *PP. Chenier, Welche, Bogne de Faye i Pailard du Clerc*. Gdyby ci czterey mężowie znajdowali się na sessyi, podający patetyczną odniesliby zapewne zwycięztwo. W Anglii (pisze dalej *Konstytucjonista*), ministrowie po tak wątpliwem zwycięztwie złożyliby swoje urzędy. Ministrowie nasi pozwalają sobie mówić najprzykrzejsze rzeczy; Pan *Pasquier*, szkalowany na każdej sessyi, jest mimo tego spokojny. (Ministrowie muszą nieraz słuchać w parlamencie angielskim większych wyrzutów i uszypliwszych wyrazów, a jednak są na to obojętni). Wydział petyoyiny odebrał znowu przeszło 200 adresów, i jest nadzieja, iż nowy wydział inaczej wcale zda w tej mierze sprawę aniżeli dawniejszy, i że nie Pan *Mestadier*, lecz Pan *Dupon de l'Eure*, albo generał *Foy*, mówić będzie w tej mierze.

*Monitor* odpowiada *Konstytucjonistom*. „Cieszcie się (mówi do liberalistów) winsyście sobie szczęścia, żeście mieli 112 kressek przeciwko 117, jeśli prawdziwie chcieliście, aby petyoye oddano pod rozpoznanie wydziału. Jakież był wasz zamiar? oto, aby je odesłać do ministrów. Trojaki jest los petyoyy. Albo nie zważając na nie, przystępuje się do dziennego porządku, albo odsyłają się ministrom z poleceniem ich rządowi, albo nakoniec składają się w samej izbie, skoro obeymują pożyteczne objaśnienia o przedmiotach admi-

nistracyi. Często także składają się w izbie przez wzgląd na dobry zamiar tych, którzy je podali. Jeśli strona oppozycyjna twierdzi, iż owe petyoye z 19,000 podpisami dla tego tylko przesłane zostały, aby służyły dla objaśnienia rzeczy i były złożone w izbie, to po prostu nazwiemy kłamstwem. Podano je bowiem w widocznym zamiarze, aby zostały odesłane do ministrów z poleceniem ze strony izby. Co gdy się nie udało, radzono je złożyć w izbie do dalszego użycia. Tym sposobem potrafiła oppozycya więcej, niż zwyczajnie kressek pozyskać, i nie zdaje się bytż zupełnie pokonaną. Gdyby zaś obstawała przy prawdziwym swoim wniosku odesłania prośb do ministrów, bardzoby wiele brakowało do liczby 112 kressek, które miała. Dwojaką odniosła porażkę: raz, iż nie śmiała prawdziwego swego zamiaru wyjawić; powtóre, iż powtórnego nawet swego wniosku utrzymać nie zdołała.“

*Dziennik Rozpraw* wynurza radość z tej porażki liberalistów; żąda jednak, aby Pan *Decazes* złożył urząd, a przez to dogodził powszechnemu życzeniu. Utrzymują go jeszcze sami tylko rojaliści, a ci właśnie są jego nieprzyjaciółmi. Trzeba nowego ministerium. Wspomniony *Dziennik* wymienia nawet osoby, które mają składać to ministerium, i tak: Pan *Decazes* zostanie ministrem interesów zagranicznych; generał *Ricard*, ministrem wojny, *P. Mollien*, ministrem skarbu; *P. Courvoisier*, kanclerzem ministrem sprawiedliwości; ministerium spraw wewnętrznych ma bytż podzielone między *PP. Baugnot i Royer-Collard*.

#### ANGLIA.

*Londyn, d. 22 stycz.* *N.C. Alexander* przysłał kosztowny pierścień Pana *Soverby*, badaczowi natury, za ofiarowaną szpadę z żelaza, które blisko o 100 mil od przylądka *Dobrey Nadziei*, spadło z powietrza, i które kapitan *Borrow* przywiozł do Anglii.

Pod strefą naszą nie może bytż 1872 godzin dnia; lecz w roku 1818 kapitan angielski *Ross*, płynąc do bieguna północnego znajdował się z towarzyszami swymi w stronach, gdzie tak długi dzień bywa. Od dnia 7 czerwca do 24 sierpnia nie zachodziło słońce.

Anglia ma teraz jednego naczelnego admirała, 21 admirałów czerwoney, tyleż białey i tyleż błękitney bandery, tudzież 21 vice-admirałów czerwoney, 22 białey i 25 błękitney bandery; dalej 24 kontradmirałów czerwoney, 23 białey i 23 błękitney bandery. Z oaley jednak admiralicyi 9 tylko osób jest w czynney służbie.

Stronnicy poprawy parlamentu w *Glasgowie* zobowiązali się na nowo nie używać, ile możności, moonych trunków. Czy dla ubóstwa, czy też umyślnie nie obchodzili zwyczajney w dzień Nowego Roku uroczystości. Wieczorem zebrałszy się w domach rodzin swoich, jedli pasztety, i pijąc ciepłą wodę z cukrem i imbirzem bez rumu, śpiewali patryotyczne pieśni, a lżyli tych, którzy nieczynne a płatne urzędy posiadając, zbyt kują za pieniądze narodowe. Na zgromadzeniach swoich chcą tylko zająć się ekonomiką, i nie wdawać się w politykę.

## N I D E R L A N D Y.

*Bruxella dnia 25 stycznia.* Od roku 1717 nie mieliśmy w kraju naszym takiej powodzi, jak teraz. Wszędzie słyhać wystrzały, wzywające ratunku; cała Flandrya zalana wodą; związki przerwane; w wielu miastach zatarasowano bramy, aby się woda nie dostała. W wielu wsiach widać same tylko dachy. Lubo zaś dnia 23 b. m. zaczęła woda opadać, szkoda jednak, zwłaszcza w bydło, jest bardzo znaczna.

Czytamy w gazetach tutejszych, iż kiedy *Karol V.* w roku 1543 trzymał *Luxemburg* w oblężeniu, mrozy były tak tegie, iż winosiekierami rąbano i żołnierzom podług wagi rozdawano.

W skutku zarzutów jenerałowi szwajcarskiemu *Auf der Mauer*, iż zamiast rekrutów przyymował wiozęgow i hultajów do swego pułku, i że wiele innych popełnił zdrzności; skazano go tymczasowie na wygnanie do *Leenwarden*, a jak słyhać, będzie wkrótce oddalonym ze służby.

Kommissya terytoryalna w *Frankforcie* wydała postanowienie względem twierdzy związkowej *Luxemburga*. Osada w niej składać się będzie w trzech czwartych częściach z wojska pruskiego, a w jednej czwartej części, z niderlandzkiego. Król pruski mianuje dowódcę, i 20 milionów franców z kontrybucyi francuzkiej, przeznaczają na wzmocnienie twierdzy przy brzegach niższego *Renu*. Król niderlandzki dostanie z tężże kontrybucyi 60 milionów na obwarowanie granic od strony *Francyi*; 5 milionów z tężże kontrybucyi będzie użytych na umocnienie *Muguncyi*, i 20 milionów na wystawienie nowej twierdzy związkowej przy brzegu wyższego *Renu*.

## W Ł O C H Y

Zadney prawie nie odbieramy wiadomości z wysp jęńskich. W *Santa Maura* ma być pełno wojska, i jak słyhać, zupełna tam panuje spokojność. Stracono kilku hersztów buntowników. Niektórzy umknęli na stały ląd. Biskup miejscowy wraz z innemi zostaje pod strażą. Wszystkich mieszkańców rozbrojono. Zdaje się, iż toż samo nastąpi na innych wyspach.

## H I S Z P A N I J A.

(z gaz. berl.) *Madryt, dnia 11 stycznia.* Brygadyer wojsk królewskich, *Vargas*, i kapitan *Dominguez*, których uwięziono jako sprawców fałszywych rozkazów względem zgromadzenia milicyi, strzżeni są bardzo pilnie w więzieniu stańu, które leży na samym końcu dwornego gmachu straży bokowej. Zwyczajna straż w pierwszej i bie tego więzienia została podwojoną, a dowódcy straży dane są bardzo surowe rozkazy. Kommissarze królewscy słuchali już oskarżonych. Zapewniają, że znaleziono nic do całej osnowy, i że się wiele osób do tego wplątało: rzeczywistym zamiarem tego zamachu była odmiana formy rządu. Podług wieści publicznych, była rzecz o to, aby zwołać kortezów i wspierać kontrrewolucyę za pomocą milicyi. Zresztą wszystko to potrzebuje potwierdzenia. Uwaga publiczna zwrócona jest szczególniej na tę okoliczność.

*Paryż, dnia 24 stycznia.*

*Gazeta Journal des Débats* z d. 20 t. m. zawiera co następuje: „Rozeszła się wczoraj zrana pogłoska, że skutkiem nadzwyczajnych wypadków, Król hiszpański zmuszony został opuścić *Madryt*. Rozumiemy, że pogłoska ta jest tylko wymysłem ludzi, którzyby radzi widzieć same zaburzenia. Gazety i listy z *Madrytu* pod 11 stycznia, które przed sobą mamy, nie okazują żadnego cienia zaburzeń. Król i Królowa przyymują ciągle deputacye z prowincyi, które oświadczają życzenia swe z powodu zaślubin królewskich. Podług rozkazu królewskiego subkryboya na rzecz mieszkańców *Andaluzyi*, którzy ucierpieli od zarazy, ma być otwartą do d. 15 t. m. — W jednym z późniejszych numerów wyrażono: O śmierci jenerala *Calderon* różne gazety donoszą. W gazecie *Independent* jest on rozstrzelany. W gazecie *Aristarque* zabił go ciężkim pałasza oficer, którego chciał uwięzić. Pewną zaś bydlę się zdaje, że buntownicy zostają pod wodzą brygadyera artylleryi *Moscoto*, i że uderzenie ich na *Trocadero* odparte zostało. *Gazeta Quotidienne* podaje liczbę buntowników od 4 do 5 tysięcy, i zapewnia, że jenerał *Freyre* uderzył przeciw nim od *Madrytu*, odparł ich w góry i zajęty, jest teraz ich seiganiem.

Podług ostatnich wiadomości w *Journal des Débats* z dnia dzisiejszego (24 stycz.) listy z *Madrytu* pod 13 przysły bez żadney przeszkody; buntownicy nie osadzili *Kadyxu*, i nie ruszyli ku *Madrytowi*; mieszkańcy *Kadyxu* są w jedności z rządem; ze milicya tego miasta i osada eskadry w części wyspę *Leon*, w części *Bornos* osadzili; że jenerał *Freyre* przybył do tych okolic opatrzony nieograniczonem pełnomocnictwem; że jeśli nie zupełnie, to przynajmniej po większej części uspokojeni są względem tego buntu.

*Paryż, dnia 26 stycznia.*

Powstanie wojska w Hiszpanii (wyraża *Monitor*) nie powinno wzbudzać żadney trwogi dla tego państwa. Dzięki gorliwości i mocy władz w *Kadyxie* i *Sevilli*, załogi i mieszkańcy obu tych miast nie dali się uwieść i okazali jawnie wierność swoją dla Króla. Duch mieszkańców wiejskich jest także zaspakajający. Usiłowania buntowników, opanować *Kadyx*, były daremne i zaniechać go musieli. Zajmują wprawdzie wyspę *Leon*, ale liczą już wielu zbiegów, i niezgoda zdaje się między nimi panować. Brygadyer *Quiroga*, którego byli wybrali swoim dowódcą, został przez nichże samych uwięziony. *Puerto Santa Maria* jest w ręku królewskich. Jenerał *Freyre* opuścił *Sevillę* z korpusem jazdy, a w *Xerez* połączyły się z nim trzy szwadrony.

W gazecie *Journal de Paris* czytamy o *Hiszpanii*, co następuje: „Podług ultra liberalnych gazet, Król hiszpański opuścił *Madryt*, buntownicy zajęli *Kadyx*, a wojska królewskie zostały rozwiązane. Wiadomościom tym nie, prócz podobieństwa do prawdy nie brakuje. Ostatnia poczta hiszpańska wyszła była d. 13; żadney inney nie ma do tego czasu; listy prywatne idące zwyczajną drogą, nie mogą być późniejszey daty od dnia 14 t. m.; do owego czasu nie tylko, że buntownicy nie zrobili żadnego postępu, ale przeciwnie odpędzeni zo-

stali ze stratą od *Kadyxu*. Jenerał *Freyre* odniósł niejaki korzyści, skutkiem których część buntowników poszła w rozsypkę. Wszystkie inne woyska i wszystkie inne punkta królestwa zachowały spokójność; w *Sevilli* i *Kadyxie* i we wszystkich, nawet w zajętych przez buntowników punktach, okazał lud jawnie wierność i poświęcenie się dla Króla. W *Madrycie* panowała zupełna spokójność.

Gazeta *Censeur* donosi z listu z *Madrytu* pod 19 t. m., o zajęciu *Kadyxu* przez buntowników.

Gazeta *Journal des Débats* donosi, że nie 4 regimenta, ale 4 bataliony bunt podniosły: udały się do *Pueblo-de-Cabezas*, gdzie wykonali w kościele przysięgę na wierność konstytucji kortezow, wprowadzili dawniejsze władze; w *Lebriza* połączyli się z dwoma batalionami, i udali się razem ku *Kadyxowi*. Mieli oni na próżno ofiarować dowództwo jenerałowi *Freyre*, a po odmówieniu z jego strony, oddali je polkownikowi *Villacinero*. Nie posiadają żadnego obwarowanego stanowiska, tylko otwarte miejsce *San Fernando*, na wyspie *St. Leon*. Jednakże lekają się o magazyny i morskie zbrojownie *kadyxtie*. W innych prowincjach nie ma żadnego zaburzenia, a tem bardziej buntu; ucieczka Króla z *Madrytu* do *Burgo*, i bitwa pod *Vittoria*, o których gazeta *Constitutionel* donosi, są istnemi marzeniami.

Wiadomości z *Hiszpanii*, wyraża dzisiejszy numer gazety *Constitutionel*, są ciągle zatrważające. Woyska buntowników liczą na 24,000 ludzi, i zapewniają, że *Kadyx* w ich ręku. Król mianował jenerała *Freyre* naczelnym jenerałem woyska i kapitanem jenerałnym *Andaluzji*, udzielił mu też nieograniczoną władzę i porucił, ofiarować buntownikom w imieniu Króla konstytucyę. Traktował on z nimi, ale bez żadnego skutku.

Prywatne wiadomości z *Madrytu* donoszą, że dla ostrożności zamknięte były przez 5 dni bramy, że nie odsyłano listów bez ich otwierania, a gwardya bokowa otrzymała rozkaz bydź w pogotowiu. Hrabia *Mortijo* miał uśdź z więzienia inkwizycyi w *St. Jago di Compostella*. Jenerał *Freyre* oparł się wszystkim propozycjom buntowników i jał się mocno sprawy rządu. Żadnych listów nie wpuszczają ani wypuszczają przez granicę. Milicje w *Hiszpanii* północney i część załog po twierdzach otrzymały rozkaz ciągnąć do *Madrytu*.

D. *Bordeaux* przybyli podróżni z *Hiszpanii*. Powiadają, że wszędzie na pobrażu, od *Rota* do *Bilbao*, rozrzucone są z *Caraccas*, dатовane z *Venezuela* biuletyny, w których jest mowa o klęsce jenerała *Morillo*, osadzeniu *Nowey Grenady*, i zagrożeniu *Lima*. Od dawna też rozrzucone były w woysku należącym do wyprawy odezwy, odwodzące od siedania na okręty, o czém też i urzędowe pisma *madryckie* wspominają. Miało też miejsce rozdzielanie pieniędzy; i każdemu, co się chce zaciągnąć, przyrzeczone są znaczne pieniądze na rękę. — Rzeczywiście należeć miało do za-

miaru, spalenie zbrojowni pod *Kadyxem*. *Trocadero*, od którego się zbrojownia ta nazywa, jest małym wybrzeżem w zatoce *kadyxkiej*.

*Paryż, dnia 29 stycznia.*

Dzisiejszy numer *Monitora* dodaje do udzielonych już przez siebie wiadomości z *Hiszpanii*, co następuje: Oddział jeden powstańców po opanowaniu d. 5 t. m. wyspy *Leon* i uwięzieniu ministra marynarki, *D. Cisneros*, ruszył do *Kadyxu*, gdzie władze, ostrzeżone przez telegraf z *Xerez*, przygotowały miasto do obrony, tak, że buntownicy, gdy się zbliżyli do zamku *Cartadura*, na gościńcu o ćwierć miła od miasta znaleźli opór, i zmuszeni byli cofnąć się ze stratą. — Dnia 6 uderzyło na nowo 3000 ludzi na zamek, ale odparci zostali i stracili 300 ludzi. Wszyscy, którzy byli w stanie, wzięli się w *Kadyxie* do broni. 4000 żołnierzy morskich, należących do eskadry wysadzeni na ląd, pomagają bronić miasta i czynią zajęcie jego niepodobnem. — Woyska buntownicze, które napadły d. 2 *Arcas* i główną kwaterę, wyruszyły d. 5 do *Xerez*, dokąd jenerała *Calleja* (*Calderon*) i główny sztab poprowadzili. — Jenerał *Crua* nie został poymany, jak o tém wprzód głośzono. Zapewniają, że drugi regiment *Kataloński* i regiment *Xięźniczki* nie dały się uwieśdź, i znajdują się w *Carmona* z jenerałem, który się ma złączyć z 800 ludzi jazdy, którą mu jenerał *Freyre* z *Sevilli* prowadzi. — A że część woyska, która bunt podniosła, nie może wejść do *Kadyxu*, i gdy się jej nie udało ludu zbuntować, może więc bydź uważana za straconą. Dezerercya już się zaczęła; codzień można widzieć zbiegów, żołnierzy, a nawet i oficerów; dziś przybył tu (do *Ronda*) cały korpus saperów i minerów. — Gubernator *Grenady* wydał rozkaz, aby wszyscy, którzy są w stanie nosić broń w okręgu *Ronda*, natychmiast wystąpili, podobnie jak w ostatniej wojnie. Oficerowie woyskowi mają dowodzić tymi gerillami. — „Wiadomości te (dodaje *Monitor*) wyjęte są z listu pisanego z *Ronda* (na granicy *Grenady*). Dołączamy tu, co donoszą z *Madrytu* pod 17 t. m., a zatem wiadomości o trzy dni późniejsze od zastraszających wiadomości w innych gazetach, a szczególnie w *Journal des Débats*. Otrzymałiśmy je właśnie w tej chwili. Wysła d. 7 z *Kadyxu* poczta listowa przybyła d. 14 do *Madrytu* i potwierdziła wszystko to, co było wiadomem o wierności mieszkańców i dezercyi buntowników. Liczba ich wynosi już nie więcej jak 2000 ludzi. Rozumieją nawet, że oni na małym kanale pod obronnym zamkiem *San Pedro*, który w swych ręku mają, przysposabiają statki, na których się naczelnicy buntu ratować zamysłają. Tymczasem rząd ściąga zewsząd woyska do *Andaluzji*. — Wielkie śniegi, jakie w okolicach tych spadły, zatrzymały jenerała *Freyre* w *Sevilli*; ale kazał on siąść woyskom na statki i da wodą pomoc miastu *Kadyxowi*.”

Kurs wileń. na assyg. rubel sr., 3 r. kop. 77½;  
dukat hol. nowy r. 11, kop. 10; stary r. 10 k. 85;  
imperyal 36 r. kop. 65.

Wilno dnia 6 lutego v. s. 1820 roku.

## Wilno.

Reduta dana na dochód ubogich domu dobroczynności dnia 3 t. m. uczyniła przychodu po redukcji monet r. sr. 251. —

Biletów wyprzedanych było 331. — Z przychodu tego zapłacono:

Muzyce . . . . .	r. sr. 36. k. 30.
Za naięcie sali . . . . .	50 —
Oświecenie sali (ponieważ z przeszłej reduty zostały świece woskowe) kosztowało tylko . . . . .	9. 60.
Warcie t. j. żandarmom i żołnierzom zapłacono . . . . .	2, 45.
Posługującym razem i za przeszłą redutę . . . . .	2. —
Za drukowanie afiszów, doniesień i papier na nie . . . . .	9 —

Ogół expensy r. s. 89. 35.

Pozostało r. sr. 162 kop. 65. — Nadto w czasie reduty niektóre osoby złożyły partyę bostona a wygrane r. as. 60 ofiarować raczyły na ubogich, co powymianie uczyniło r. sr. 16 a zatem weszło wogule do kasy Towarzystwa dobroczynności r. sr. 178 kop. 65.

W następującą niedzielę dnia 8 t. m. dana będzie po raz trzeci i ostatni na tutejszym teatrze opera *Kopciuszek* na wspólny dochód kompanii artystów dramatycznych i ubogich domu dobroczynności.

W numerze Dziennika Wileńskiego na miesiąc luty, zawierają się rzeczy następujące:

Historja: Historia krytyczna inkwizycji hiszpańskiej, i t. d. p. Michała Balińskiego. — Podróże: Dziennik podróży Józefa Sękowskiego z Wilna przez Odesę do Sztambułu — Wyjątki z raportów osób wysłanych przez cesarski uniwersytet dla doskonalenia się w naukach. Wyciąg 7my — Szwajcaryja Saska, wyjątek z podróży M. Balińskiego — Literatura polska: Wiadomości historyczno-krytyczne do dziejów literatury polskiej. Wyciąg drugi: Melchior z Mościsk, Łukasz Lwówczyk, Seweryn Lubomlczyk, Fabian Birkowski — Poezya: Zale Tassa z Lorda Bayrona (*Byron*) poety angielskiego — Rolnictwo: O nawozach z *Thaëra* p. Kajetana Krassowskiego — Wyjątki z listów Michała Oczapowskiego, pisanych z *Mögelina* — Doświadczenia gospodarskie: korzystniejszy sposób palenia węgla — Sposób pędzenia wódki z kartofli — Sposób farbowania kolorem żółtym i szarym za pomocą kartofli — Wiadomości literackie: Towarzystwo mineralogiczne w Petersburgu — Wiadomość o sessjach akad. umiej. paryżk — Wiadomość o sessjach tow. kr. londyń.

Wyszła z druku instrukcyja do rozpoznawania śmierci prawdziwej od pozornej, i o środkach jakie przedsiębrać należy do ratowania osób w pozornej śmierci zostających.

Wydana przez radę medyczną przy ministerjum spraw wewnętrznych roku 1819. Z polecenia JW. Rzymskiego Korsakowa, Jenerała piechoty Wojennego Gubernatora litewskiego i kawalera na język polski z rossyjskiego przełożona. Dostać można w Red Kur. Lit. cena exemp. kop. 5.

1. Niżej własnoręcznie podpisany czynię wiadomo tym moim piśmem wszystkim w ogólności i każdego z osobna interessującym, szczególniej zaś w rzeczy iak następuje, dokument obligacyjny na czerwonych złotych 250 N. czer. 250, w dacie 1792 roku styczni 20 dnia kondycjonalnie nastaly, będąc od zeszłego JW. Tadeusza Andrzejkowicza Kolegskiego Sowietnika i kawalera natenczas Sędziego Grodzkiego Pttu Grodzieńskiego W. Antoniemu Pisance Rotmistrzowi Pttu Wolkowskiego i plenipotentowi W. Antoniego

Grothuza z terminen wypłaty powyższej summy na dniu 5 aprila roku tegoż 1792, na cel opłacenia długu w przerzeczony ilości wynoszącego a przez W. Grothuza W. JPanu Sawickiemu zawinionego, wydany, gdy skutku swego powyższy dokument (iak wieloliczne dowody pisma o tey prawdzie twierząc, wyraźnie przekonywaią) nie wziął, a stąd iako nie będąc na taki to przedmiot użyty, tem samem walor, swój tracąc, acz onego W. Pisanka w spekulacji zatrzymał, upada, następnie gdy po zeyściu W. Antoniego Pisanki ieszcze w 1806 roku wzmieniony nieraz dokument, na osobę córki iego iako iedyney po oycu swém sukcesorki dziś w zamęściu będącej W. Choynowskiej Sekretarzowej komitetu głównego Wileńskiego przeszedł, skutkiem którego aż w roku ominionym 1819 miesiąca septembra 20 dnia wspomaiiona Sekretarzowa dopominek w liście swém do JW. Bogumily Andrzejkowiczowej z Wilna pisany zastosowała, powodem czego JW. Sowietnikowa Andrzejkowiczowa mimo 28 lat upłynionych, wiedząc dostatecznie o nastaniu takiego to dokumentu i razem z rewersu zeszłego Antoniego Pisanki znajdując tenże dokument bydz należnym do powrotu na rzecz sukcesorów zeszłego Sowietnika Andrzejkowicza, bez żadnej opłaty zleciła mnie niniejszy artykuł w gazetach Kuryera Litewskiego umieścić, w zamiarze, iżby nikt takowego dokumentu obligacyjnego na czer. zł. 250 wydanego, iako zarewersowanego i tylko nienależnie w rękę Antoniego Pisanki pozostałego, ani wlewkiem ani zastawo, ani darem ani nakoniec w iakimkolwiek innym bądź obiekcie od WW. JPaństwa Mateusza iako męża i żony iako aktorki Choynowskich Sekretarstwa głównego komitetu Wileńskiego nie nabywał, spełniając której wołę, niniejszym piśmem publiczność, zastrzegam i protestuję, oraz zażalam W. Sekretarzową Choynowską o niewolne i nie należne wzmienionego skryptu dotąd w siebie zatrzymanie. Datt w Grodzie roku 1820 styczni 26 dnia.

Julian Szymański Plenipotent.

Ze takowe oświadczenie może bydz umieszczone w gazecie Kuryera Litewskiego Sąd Ziemski Pttu Wileń zaświadcza.

Prezydent Ziem. Wileński i kawaler Urban Jazdowski.

1. Sąd Taxatorsko Exdywizorski na rozpoznanie pretensyow do funduszow Franciszka Michałowskiego b. prezesa Gran. Pttu Wi. regulować się mogących, a zrealizowanych usatysfakcyonowania, przeznaczonych remisą Sądu Ziem. Pttu Wileń. dnia 15 prezent. zaszła, mając polecenóm zarazem usatysfakcyonowanie kredytorow Józefa Neumana Sowiet. Tytular. i Karoliny z Wernerow Michałowskiej postanowieniem dnia 26 jan. idącego roku zaszła na tychże Neymanie i Michałowskiej komportacyą funduszow oraz tranzaktow, one wymienić zdolnych a na kredytorach przez nich powołanych wszelkich piśma dowodow do oblikwidacyi ichże należnościom posługujących, w przeciągu dwóch tygodni do kancelaryi Grodzkiej Wileńskiej oddać się powinny, z tygodniową oney persistencyą przezznaczyl. Wzywaią się przeto kredytorowie i pretensorowie, aby w przeciągu oznaczonego terminu w Sądzie exdywizorskim czynności swe w Izbie Sądowej Ziem. Wileń. iawili się, w przeciwnym bowiem razie skutki z nieiawienia się wyniknąć mogące sobie przypisać będą winni. 1820 styczni 27 dnia.

Ludwik Wollowicz Sędzia Ziem. Wileń. Prez. Exdywizor.

Adam Dauksza Sędzia Gr. Wileń Exdywizor.  
Józef Naborowski Grodzki Wileń. Pisarz Exdywizor.

Ogłasza się po raz drugi i trzeci.

2. Niżej podpisany nabywszy folwark Sienkowszczyznę w ptcie oszmiańskim położony od braci między sobą rodzonych, Klemensa, Michała, i Tadeusza Kuczukow za summę w prawie wieczystym wyrażoną, w roku omienionym 19 gbra 20, dziedzictwem, kiedy rozpladkę abycia wyrażonego, aktorstwa JPP. Kuczukom w następnych kontraktach ma spełniać, przeto niżej podpisany, żeby później z rzeczy hipotek na nabytym folwarku Sienkowszczyźnie przez wybywców opartych, niedoświadczał zakluczeń, o objawieniu w kancelaryi Ziem. Oszm. wszelkich pretensyow przed 1 marca idącego roku, jakie tylko do nabytego folwarku stosunek mieć mogą, poszczególnie uprasza: i że w zdarzeniu ubliżenia tego strażę każdy własnemu zaniedbaniu przypisać będzie winien, ostrzega Józef Kuczuk.

Ze może bydź umieszczonem w Kur. Lit. poświadczam Jan Szczepanowicz Pisarz Zeimski powiatu Oszmiańskiego.

3 Excerpt oświadczenia z Protokółu Potoczno-go Sądu Grodzkiego Brasławskiego w dacie poniżej wyrażoney zapisanego pod pieczęcią urzędową tegoż Sądu stronie jest wydan.

Roku 1819 mca decembra 29 dnia. Oświadczenie imieniem JW. Wincentego Bielikowicza b. marszałka Brasł. i kawalera z następnej zanoszą się okoliczności. — Gdy z zaszłych układów między żal. a Star. Boruchem Giecelowiczem Frydlandem, mieszczańinem Ihumen. dekret nadulymarny Sądu Ziem. Ptu Borys. w roku terażniejszym 1819 julii 11 nastaly, zasądżający rubli ass. cztery tysiące sto pięć kop 76, srebrem rubli dwa tysiące pięćset na WW. Wincentym i Brygidzie Hłaskach Chor. Witeps., oraz synię Antonim dla Giecela Michielowicza, i jego synow Borucha i Leyby Frydlandow przelanym w zupełności żal. został, za którym poszukiwać przed się bierze na wszelkim majątku rodziców i dzieci, WW. Hłaskach, zatym by rzeczeni Frydlandowie ani ktokolwiek inny nie ważyli się wchodzić w układy z obżal. Hłaskami ani też kredytować onym summ nad proporcyą ich majątku odłużonego, spieszę ostrzedz publiczność przez niniejsze oświadczenie w aktach sądowych i podaniem przez trzykrotną awizacyą do gazet krajowych. Wprotokule podpis taki, jako plenipotent takowe oświadczenie podpisał Szymon Chadyka Regent i Adw Brasł.

Corectum Rafał Rossiński Grodzki Brasł v. Regent.

Takowe oświadczenie podające się do gaz. Kur. Lit. że wolno drukować poświadczam Datt 1820 roku stycznia 15 Ludwik Wollowicz Sędzia Ziem. Wileń.

3. Sąd Taxatorsko-Exdywizorski na skutek powtórzoney remissy sądu Ziem. Słonim. w dniu 9 gbra roku zeszłego 1819 zaferowaney, w nowo przeznaczonym komplecie do folwarku Bosudzionek w ptcie Słonim. sytuowanego, dziedzictwu WW. Piotra, Narcyza i Franciszka Czerenkiewiczow uległego, po uprzątnieniu już pierwiastkowych czynności prawidłami Ziemstwa Słonim. przepisanych w dniu 15 gbra 1819 zebrany, przez rezolucyą w dniu 17 tegoż mca zaszłą, ponowną komportacyą papierów tak na samych dłużnikach WW. Czerenkiewiczach, jako też ich kredytorach i pretensorach z czterniedzielną persystencyą w naturze pod penami nakazał, zjazd swój powtórny na ostateczne dzieła dokonante w dniu 20 ferbruar. r. t. z adeterminował; i żeby takowe postonowienie

doszło do wiadomości wszystkich kogo to interesować może, niniejszą awizacyą z zastrzeżeniem ammissyi na niejawiących swych pretensyow, w gazecie Kur. Lit. umieścić postonowić i spełnienie tego kancelaryi swoiey poruczył. Antoni Chrzczonowicz Reg. Sądu Exdyw

2 Stosownie do nóty JW. Ministra skarbu i opinii Rady Państwa, zgromadzenie szlacheckie z Marszałków i Delegatów złożone, postanowiło, drwa, świece i słonę dla woyska niedostarczać w naturze, lecz tę powinność załatwiać pieniądźmi przez podrady. Wskutek czego na dostarczenie dla woyska pomienionych artykułów w ptcie Wileńskim, zostały przeze mnie naznaczone do licytacyi termina w dniach 3, 4 i 5 a przelicytowanie w 6 i 7 następnego mca lutego. Zyczący więc przyjąć na siebie tę powinność, raczą w pomienionym czasie jawnić się w kancelaryi urzędu mojego, gdzie dostateczną o wszystkiem powezmą informacyą. — 1820 roku stycznia 22 dnia (podpisano) Wileński powiatowy Marsza dworu J. C. M. Kamer-Junkier i Kawaler Mikołaj Abramowicz. Za zgodność Sekretarz. Dwor. P Wileńskie-yg ZmuntSi Siemaszko.

3. Skutkiem Remissy Litewsko-Wileńskiego Gł. Sądu 2go Departamentu w roku 1818 maja 20 dnia nastaley, sąd Ziem. ptu Wilkomir. za przypadnieniem pierwiastkowie w sądzie swém sprawy kompetytorskiej zeszłego Mikołaja Kościalkowskiego Marszał. Wilkomirskiego, dekretem swym dyllacyynym na dniu 17 junii 1819 roku zakroczonym, jakie zaskutecznił przeznaczenia o tym przez umieszczoną trzykrotnie przy gazetach Kur. Lit. awizacyą, kogo interesować mogło, zawiadomił, dopiero zaś z powodu zawołania na dniu 24 niniejszego mca tey sprawy, ku oczewistemu oney rozsądzeniu tenże sąd Ziem. Wilkom. pa ostatecznie postanowił wezwać, tak kredytorów jako też debitorów zeszłego Mikołaja Kościalkowskiego do jawienia się w swém sądzie z zastrzeżeniem, że w razie niestawiania na pierwszych w rzeczy ammissya a na debitorach in contumatią poszukiwane od masey należności skutkiem przeznaczeń remissy wskazane zostaną. Działo się w Wilkomirzu roku 1820 mca januaryi 26 dnia.

Piotr Zawadzki Sędz. Ziem. Wilkomirski. Michał Rouba Sędz. Ziem. ptu Wilkom. Piotr Choposzewski Sęd. Ziem. Wilkom. Jan Jachimowicz Reg.

3. W Mińskim gubernialnym Rządzie będzie przedawać się z publiczney licytacyi majątek obywatela Kiniewicza, nazywający się Siemihostyce, z należącemi do niego wsiami, położony w ptcie mozyrskim, mający poddanych dusz pći meżkiey 169, przynoszący rocznego dochodu r. sr. 1004; przeznaczony na sprzedaż za nieopłacenie przez tegoż Kiniewicza liczący się na nim zaległości, za były w jego administracyi skarbowy majątek Turow; a zatęm zyczący nabydź takowy majątek, zechcą przybydź do tego gubern. Rządu dla licytacyi, na terminy: pierwszy dnia 9, drugi i trzeci 11, a dla przetargu dnia 13 mca marca terażniejszego 1820 roku. Styczna 22 dnia 1820 roku.

Asessor i Kawaler Bohdanowicz. Sekretarz Arcimowicz.